

WITOLD MAŃCZAK
Kraków

NIEREGULARNY ROZWÓJ FONETYCZNY
SPOWODOWANY FREKWENCJĄ
ZACHODZI W TEKSTACH W PONAD 60% WYRAZÓW

Z końcem lat pięćdziesiątych doszedłem do wniosku, że we wszystkich językach forma słów zależy od trzech głównych czynników, nie tylko od regularnego rozwoju fonetycznego i rozwoju analogicznego, ale także od tego, co nazywam nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją. Moim zdaniem bardzo często używane grupy wyrazowe, wyrazy i morfemy (zwłaszcza fleksyjne) nieraz ulegają nieregularnym redukcjom, np. *wasza miłość* > *waść*, *podobno* > *pono*, a sufiks bezokolicznika stpol. *-ci* uległ skróceniu do *-ć*: niegdyś (*umrze*)-*ci*, dziś (*umrze*)-*ć*. Nieregularnemu rozwojowi fonetycznemu spowodowanemu frekwencją poświęciłem trzy monografie [Mańczak 1969, 1977 i 1987] oraz mnóstwo artykułów. Jednak efekty tego są bardzo skromne, np. w dwu dotychczas opublikowanych tomach słownika etymologicznego języka polskiego Bańkowskiego wzmianek o tym rozwoju jest 23, w słowniku Borysia 9, a w słowniku Długosz-Kurczabowej 15, gdy tymczasem powinno ich być bez porównania więcej [Mańczak 2001, 2002, 2006 i 2009].

Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją zachodzi we wszystkich językach świata z tym, że w jednych językach dokonuje się on na większą, a w innych na mniejszą skalę. Np. w angielskim zachodzi na większą skalę niż w niemieckim, we francuskim na większą skalę niż w hiszpańskim, a w polskim na większą skalę niż w rosyjskim. W tekstach polskich nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją na ogół zachodzi w więcej niż 60% wyrazów, o czym przekonuje analiza następującego fragmentu *Pana Tadeusza*:

Litwo! Ojczyzno moja! Ty *jesteś jak zdrowie.*
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.
Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!

*Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
(gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu).*

Wyrazy wydrukowane kursywą wykazują nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją. I tak końcówka *-eś/-ś* w *jesteś, powróciłaś* jest zredukowaną postacią stp. *jeś*.

Jak jest zredukowaną postacią *jako*.

W *ile* < **jelě* zaszła redukcja stopnia otwarcia samogłoski (*e* > *i*), charakterystyczna dla nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją.

W *cię* zaszła nieregularna redukcja grupy nagłosowej, która się zachowała w *twój*.

W *cenic, iść, podziękować* zaszła redukcja *-ci* do *-ć*, o której już wyżej była mowa.

W *ten, stracił* zaszła nieregularna redukcja pie. **-os* do psł. **-b*, podczas gdy w *słowo, niebo* pie. **-os* prawidłowo przeszło w *-o*.

Tylko jest zredukowaną postacią **toliko*.

W *się* zaszła nieregularna redukcja grupy nagłosowej, która przetrwała w *swój*.

Dowie jest zredukowaną postacią psł. **dověstb*.

W *kto* zaszła nieregularna redukcja nagłosowego *ko-*, które się zachowało w ros. *kotoryj*.

Dziś jest zredukowaną postacią **dbнь sb*.

Twą jest zredukowaną postacią *twoją*, przy czym podkreślić należy, że w językach słowiańskich kontrakcja samogłosek nie jest regularną zmianą fonetyczną, i tym się tłumaczy, że w każdym języku słowiańskim formy nieściągnięte typu *stoję* czy *wujem* są bardzo liczne.

W jest zredukowaną postacią elementu, który się regularnie zachował np. w *wą-wóz*.

W *calej, Ostrej* końcówka *-ej* jest zredukowaną postacią **-ě-jeji*.

W *widzę, opisuję, tęsknię* końcówka *-ę* jest zredukowaną postacią pie. **-omi*.

Jest bardzo możliwe, że *po* jest zredukowaną postacią pie. **apo*.

W *święta* końcówka *-a* jest zredukowaną postacią **-a-ja*.

Co jest zredukowaną postacią formy, która w postaci regularnej przetrwała w scs. *česo*.

W *jasnej, płaczącej* końcówka *-ej* jest zredukowaną postacią **-y-jejě, *-ě-jejě*.

W *bronisz, ochraniasz* końcówka *-sz* jest nieregularna, jeśli ją zestawić ze scs. *-ši*.

W *Częstochowy, matki* końcówka *-y/-i* < pie. **-ās* wykazuje redukcję stopnia otwarcia samogłoski, charakterystyczną dla nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją.

W *gród* (acc. sg.) pie. **-om* nieregularnie się zredukowało do psł. **-b*.

W *zamkowy, nowogródzki, ofiarowany* końcówka *-y/-i* jest nieregularnie zredukowaną postacią **-b-jb*.

Z jest zredukowaną postacią elementu, który prawidłowo przetrwał w słowach typu *sq-siad*.

W *wiernym* końcówka *-ym* jest zredukowaną postacią **-omь-jimь*.

Jeśli chodzi o *ludem, cudem*, należy wspomnieć o tym, że w *Wizerunku* Reja występuje *siedm, ośm*, ale zawsze *-em*, zatem w końcówce instr. sg. doszło do nieregularnej dyspalatalizacji.

W *dziecko* końcówka *-o* jest zredukowaną postacią pie. **-om*.

Gdy jest zredukowaną postacią *kiedy*.

Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją niekiedy polega na nieregularnych udźwięcznieniach, co m.in. miało miejsce w *od*, zestawionym np. z ros. *ot*.

Jeśli *pod* zestawić ze *spód*, widać, że w *pod* niegdyś doszło do nieregularnego skrócenia samogłoski.

W *martwą* końcówka *-ą* powstała na skutek nieregularnego skrócenia **-o-jō*.

Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją niekiedy polega na zrastaniu się wyrazów, co miało miejsce w *zaraz* < *za raz*.

W *mogłem* końcówka *-em* jest zredukowaną postacią stp. *jeśm*.

Twych jest zredukowaną postacią *twoich*.

W *świętyn* doszło do nieregularnej redukcji pie. **-ōm* do psł. **-b*.

Jeśli *za* zastawić z lit. dial. *ažúo*, widać, że w słowie polskim doszło do nieregularnego zaniku samogłoski nagłosowej.

We *wrócone* końcówka *-e* jest zredukowaną postacią **-o-je*.

W *Bogu* końcówka *-u* jest zredukowaną postacią pie. **-ōi*.

Tak więc w przeanalizowanym fragmencie *Pana Tadeusza* ponad 60% słów doznało nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją.

Jest 6 argumentów przemawiających za koncepcją tego rozwoju.

I. Jeśli dla danego języka istnieje słownik frekwencyjny, można z niego oczywiście skorzystać, znaczna bowiem większość wyrazów ulegających tego rodzaju nieregularnemu rozwojowi fonetycznemu należy do tysiąca najczęściej używanych słów. Np. we francuskim rozkład wyrazów o nieregularnych redukcjach fonetycznych przedstawia się według pewnego słownika frekwencyjnego następująco:

1. tysiąc	99	86%
2. tysiąc	9	8%
3. tysiąc	4	3%
4. tysiąc	2	2%
5. tysiąc	1	1%
6. tysiąc	–	

II. Jeśli morfem, wyraz lub grupa wyrazowa występuje w danym języku w dwojakiej postaci, regularnej i nieregularnej, dla nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją charakterystyczne jest, że element częściej używany na ogół wykazuje redukcję, podczas gdy element rzadziej używany zachowuje postać regularną. Np. *dobranoc* jest używane częściej od *dobra noc*, *wczoraj* jest używane częściej od *wieczora*, a niem. *(deut)-sch* jest używane częściej od *(dän)-isch*.

III. Jeśli dla danego języka istnieje słownik frekwencyjny i słownik *a tergo*, instruktywne jest porównywanie słów zaczynających od tej samej litery lub tych samych liter albo kończących się na tę samą literę lub te same litery. Np. w słowniku pod redakcją Doroszewskiego jest 418 wyrazów na *ja-* (*ja, jak, jaki* itd.), a w polszczyźnie jest tylko 1 wyraz, który wykazuje nieregularny brak nagłosowego *j-*, a mianowicie spójnik *a*. Tego, że tu zaszedł nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją, dowodzi fakt, że *a* jest używane częściej od 418 słów na *ja-*. W tymże słowniku pod redakcją Doroszewskiego jest 3455 wyrazów, które gdyby istniały w okresie prasłowiańskim, zakończone by były na

*-*stb* (*część*, *sześć*, *ilość* itd.), a w polszczyźnie jest tylko 1 wyraz, który wykazuje nieregularną dyspalatalizację *-*stb* do -*st*, a mianowicie czasownik *jest*. Tego, że tu zaszedł nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją, dowodzi fakt, że forma *jest* używana jest częściej od 3455 słów na -*ść* [Mańczak 2009a].

IV. Mając do dyspozycji atlas językowy, można stwierdzić, że z dwu lub więcej nieregularnych zmian fonetycznych spowodowanych frekwencją zmiana odnosząca się do słowa lub morfemu używanego częściej występuje na większym obszarze. We francuskim końcowe -*r* się zachowuje (por. *aurum* > *or*), jednak wiele bezokoliczników wykazuje nieregularny zanik -*r*, wiadomo np., że francuski odpowiednik pol. *śpiewać* pisze się *chanter*, ale wymawiany jest [ʃâte]. *Atlas linguistique de France* zawiera mapy, które pokazują, że obszar, na którym końcowe -*r* zanika w czasownikach na -*er*, jest większy od obszaru, na którym -*r* zanika w bezokolicznikach na -*ir*, a ten z kolei jest większy od obszaru, na którym -*r* zanika w bezokolicznikach na -*oir*. Tłumaczy się to tym, że bezokoliczniki na -*er* są używane najczęściej, bezokoliczniki na -*ir* rzadziej, a bezokoliczniki na -*oir* najrzadziej.

V. Jeśli nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją zachodzi w obrębie paradygmatu fleksyjnego lub rodziny wyrazów, redukcje zachodzą częściej w formach częstszych niż w rzadszych. Np. tytuł *książę* niegdyś odmieniał się tak jak rzeczowniki typu *koźle*, *koźlęcia* itd., tak więc w przeszłości odmieniano *książę*, *książęcia*, *książęciu* itd. Do dziś w tytule *książę* dawna odmiana zachowała się w liczbie mnogiej, a więc mówimy *książęta*, *książąt*, *książętom* itd., natomiast w liczbie pojedynczej używamy form skróconych: *książę*, *księcia*, *księciu* itd. Tłumaczy się to tym, że liczba pojedyncza używana jest częściej od mnogiej.

Wyraz *brat* w tekstach średniowiecznych pojawiał się niekiedy jeszcze w postaci *bratr*, a więc wykazywał to samo końcowe -*r*, jakie występuje w łac. *frater* czy niem. *Bruder*. Później na skutek nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją końcowe -*r* w tej nazwie pokrewieństwa zanikło, jednak do dziś się zachowało w derywatach takich jak *braterski* czy *braterstwo*. Oczywiście dlatego, że derywaty są używane rzadziej od wyrazów podstawowych.

VI. Obok nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją istnieje inny, od dawna znany nieprawidłowy rozwój fonetyczny, na który się składają asymilacje, dysymilacje, metatezy, haplogogie, zmiany spowodowane ekspresywnością czy hiperpoprawnością. Otóż zmiany te mają to do siebie, że w różnych językach zachodzą one w najprzeróżniejszych słowach. Np. polski wyraz *zmierch* (zakończony na -*ch* zamiast na -*k*) wykazuje nieregularną zmianę fonetyczną spowodowaną hiperpoprawnością, ale wątpliwe jest, czy w jakimś innym języku indoeuropejskim słowo o tym znaczeniu uległo również zmianie spowodowanej hiperpoprawnością. Tymczasem nieregularne zmiany fonetyczne spowodowane frekwencją charakteryzują się tym, że w różnych językach często przebiegają one paralelnie, co się tłumaczy faktem, że pomimo różnic, jakie dzielą społeczności językowe, najczęściej używane wyrazy są wszędzie mniej więcej te same. Np. czasowniki oznaczające mówienie wszędzie są często używane i dlatego wszędzie wykazują nieregularne redukcje, por. pol. *mówić* < *mołwić*, ros. dial. *gyt* < *gryt* < *govorit*, fr. *parler* i wł. *parlare* < łac. *parabolare*, ang. *speak* z zanikiem *r*, które przetrwało w niem. *sprechen*, czy ang. *says*, *said* z nieregularną monoftongizacją dyftongu.

Na zakończenie chciałem wspomnieć o tym, że ostatnio postanowiłem się zwrócić do statystyka z prośbą o wydanie opinii o mojej koncepcji. Przedłożyłem mu następujące dane:

1) Swego czasu wyekscerpowałem pewien słownik frekwencyjny zawierający 6000 wyrazów francuskich i 6000 wyrazów hiszpańskich oraz ustaliłem, jak w nim przedstawia się repartycja słów, które doznały nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją, tzn. ile takich słów francuskich i hiszpańskich należy do pierwszego, drugiego, trzeciego itd. tysiąca wyrazów [Mańczak 2009b].

2) Już u Plauta występuje zjawisko zwane w gramatyce łacińskiej skróceniem jambicznym. Polega ono na tym, że wyrazy o budowie jambicznej, tzn. \sim , ukazują się w postaci skróconej, a więc jako słowa o budowie \sim , np. *ŭbī* skraca się do *ŭbī*. W dysertacji Leppermanna z roku 1890 można znaleźć pełny wykaz skrócenia jambicznego u Plauta. Na podstawie analizy całego materiału zebranego przez Leppermanna sporządziłem dwie tablice ukazujące związek między frekwencją wyrazów a ilością skrótów jambicznych [Mańczak 1996: 73].

3) Z indeksu dodanego do opracowanego w roku 1971 przez Kuraszkiewicza wydania *Wizerunku Reja* wynika, że w tym niewielkim utworze użyto ponad 6000 różnych słów. Spośród tych 6000 wyrazów wyłowilem zarówno wyrazy, które w polskim doznały nieregularnych redukcji, jak i słowa, których innojęzyczne odpowiedniki doznały także redukcji, i na tej podstawie sporządziłem zestawienie, z którego wynika, jaki jest procent wyrazów o nieregularnych redukcjach wśród słów o randze 1–20, o randze 21–40, o randze 41–60 itd. [Mańczak 1977: 315 i nast.].

Moje prace zawierające te dane liczbowe przedstawiłem prof. Zbigniewowi Szkutnikowi z Wydziału Matematyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, który na ich podstawie napisał następującą opinię:

„Istnienie związku między frekwencją wyrazów a częstością występowania nieregularnych redukcji fonetycznych jest niewątpliwe w świetle wyników analizy odpowiednich tabel dotyczących języków francuskiego i hiszpańskiego, a także wypadków skrócenia jambicznego u Plauta i wyrazów o nieregularnym rozwoju fonetycznym, użytych w *Wizerunku Reja*. Świadczą o tym następujące wskaźniki ilościowe:

- 1) Współczynnik gamma Goodmana-Kruskala wynosi
 - dla języka francuskiego 0,91 z przedziałem ufności (0,86; 0,96);
 - dla języka hiszpańskiego 0,92 z przedziałem ufności (0,85; 0,98);
 - dla tekstu Plauta 0,81 z przedziałem ufności (0,73; 0,88);
 - dla tekstu Reja 0,85 z przedziałem ufności (0,81; 0,88).

Współczynnik gamma ma interpretację podobną do zwykłego współczynnika korelacji dla cech ilościowych, ale stosuje się go do badania siły związku cech jakościowych o wartościach uporządkowanych. Podane przedziały ufności były konstruowane na poziomie ufności 0,95.

2) We wszystkich przypadkach dokładny test Fishera odrzuca hipotezę o niezależności frekwencji wyrazów i częstości nieregularnych redukcji fonetycznych na każdym rozsądnym poziomie istotności (tzw. P-wartości są w obu przypadkach mniejsze od 10^{-7} , co można zinterpretować w ten sposób, że gdyby pojawianie się redukcji było niezależne od frekwencji wyrazów, to szansa otrzymania tabel takich jak analizowane byłaby mniejsza niż 1 na 10 milionów).

Wyjaśnienie natury zauważonego bardzo silnego związku może nastąpić tylko przy użyciu argumentów językoznawczych. Liczne argumenty i przykłady opisane przez prof. Mańczaka wydają się tłumaczyć zauważone zjawisko w bardzo konsekwentny sposób.

Więcej informacji o współczynniku gamma i o dokładnym teście Fishera można znaleźć np. w monografii: A. Agresti, *Categorical Data Analysis*, 2 wyd., New York 2002.”

Byłoby dobrze, gdyby ci wszyscy językoznawcy, którzy w zakresie statystyki wykazują kompletną niewiedzę i którzy przemilczają moją koncepcję z jakichś irracjonalnych pobudek, zechcieli przyjąć do wiadomości, że została ona zaaprobowana przez statystyka. Szansa, żeby związek między nieregularnymi redukcjami fonetycznymi a częstością użycia nie istniał, jest mniejsza niż 1 na 10 milionów!

Bibliografia

- Mańczak W. 1969, *Le développement phonétique des langues romanes et la fréquence*, Kraków.
 – 1977, *Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja*, Kraków.
 – 1987, *Frequenzbedingter unregelmäßiger Lautwandel in den germanischen Sprachen*, Wrocław.
 – 1996, *Problemy językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
 – 2001, *Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w słowniku Bańkowskiego*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, nr 2011, s. 153–158.
 – 2002, *Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w II tomie słownika Bańkowskiego*, „Slavia Occidentalis” 59, s. 51–56.
 – 2006, rec. W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, „Język Polski” 86, s. 144–148.
 – 2009, rec. K. Długosz-Kurczabowa, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, „Poradnik Językowy”, nr 9, s. 90–93.
 – 2009a, *Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w słowniku pod redakcją Doroszewskiego*, [w:] *Czterdzieści lat minęło... nad „Słownikiem Doroszewskiego”*, red. J. Wawrzyńczyk, Warszawa, s. 51–56.
 – 2009b, *50-lecie nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 65, s. 237–246.

WITOLD MAŃCZAK

Irregular phonetic developments due to frequency (occurs in texts in more than 60% of words)

Summary

The present writer believes that the form of words in all languages depends on three main factors, i.e., not only on regular sound change and analogical development, but also on what he calls irregular sound change due to frequency. The author analyses a fragment of a poem by Mickiewicz and indicates different reduced forms included in the section under examination, e. g. Polish *waść < wasza miłość, mości < miłościwy, mego < mojego, dość < dosyć, -eś < OPol. jeś, -q < *-ętb, -emu < *-u-jemu, -y < *-b-jb*, etc. These irregular reductions, which are very numerous, occur in texts in more than 60% of words. There are six arguments which prove that there exists a connection between irregular phonetic reductions and the frequency of use. Finally, the present writer quotes the opinion of a statistician according to which there is less than a chance in 10 million that this connection does not exist.